

W numerze m.in.:

- Konferencje we Wrocławiu i Lubinie
- Kronika
- List do Prezydenta
- Prawo Duvergera
- Niechciany złoty róg
- Lista patronów



BIULETYN INFORMACYJNY

**POSEŁ Z KAŻDEGO
POWIATU!**

Nr 25
Kwiecień 2006 r.

Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

Prezydent Lech Aleksander Kaczyński oświadczył publicznie, że nie zgodzi się na *większościową ordynację wyborczą* i zagroził, że zawetuje ustawę, gdyby Sejm zdecydował się taki sposób wyboru uchwalić. Ocenił też, że *nie byłoby mądre* wprowadzanie systemu mieszanego. Wynika z tego, że Prezydent jest mocno przywiązany do koncepcji tzw. wyborów proporcjonalnych i nie jest to podejście koniunkturalne.

drupy, kwoty imperialne itd., itp.) i NIGDZIE nie udało się jeszcze uzyskać efektu, o jakim marzą Bracia Kaczyńscy: silnej, legitymizowanej demokratycznie, władzy i stabilnego rządu. Wszędzie w wyniku takich procedur powstaje sfragmentowany, podzielony parlament i trwają nieustanne przepychanki koalicyjne, w których najlepiej zawsze czują się partie dysponujące niewielką ilością mandatów, bo odgrywają rolę *języczka u wagi*. Czas-

Pat ustrojowy

Niechęć Lecha Kaczyńskiego do JOW nie zaskakuje nas, ponieważ jeszcze podczas tajnych negocjacji w Magdalence, na przełomie lat 1988/89, był on, obok Adama Michnika, najbardziej zagrzyżonym zwolennikiem *proporcjonalności* i domagał się proporcjonalnych wyborów do Senatu! W Jego wypowiedzi zaskakuje nas stwierdzenie, że wybory w JOW *nie mają nic wspólnego z demokracją*. Kontrastuje to ze stanowiskiem Aleksandra Kwaśniewskiego, który też nie zgadzał się na JOW, ale tylko dlatego, że *Polacy jeszcze nie dojrzeli do takiej formy wyborów*.

Bracia Lech i Jarosław Kaczyńscy są bez wątpienia zwolennikami zarówno demokracji, jak i silnej władzy. Już całe pół roku jesteśmy świadkami, jak próbują oni te dwie fundamentalne sprawy ze sobą pogodzić. Przypomina to wysiłek człowieka, który usiłuje sam siebie podnieść do góry ciągnąc za włosy. Ludzkość od ponad stu lat eksperymentuje z socjalistycznym pomysłem tzw. reprezentacji proporcjonalnej. Wypróbowano już niezliczone mutacje tego projektu (*donty, santlagi, hery,*

mi stanowią one po prostu odskocznię do dyktatury, jak tego dowodzą przykłady Republiki Weimarskiej, a nawet II Rzeczypospolitej. Całkowitą bezsilność systemu proporcjonalnego dowiodły ostatnie wybory parlamentarne na Ukrainie.

Doświadczenie Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW, liczne badania opinii publicznej, ponad 750 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w tej sprawie, dowodzą, że Polacy w ogromnej większości zdecydowanie wolą, żeby wybory w Polsce odbywały się tak, jak w Anglii czy Ameryce, a nie jak na Ukrainie, w Gruzji czy nawet w Niemczech. Jeśli Lech Kaczyński ma jakiegokolwiek wątpliwości, to wystarczy, aby przeprowadził w tej sprawie referendum obywatelskie. Ma do tego wszelkie podstawy: tysiące listów i apeli kierowanych do kolejnych prezydentów RP, uchwały rad samorządowych wszystkich szczebli, setki tysięcy podpisów zebranych tak przez Ruch JOW, jak i w akcji Platformy Obywatelskiej w roku 2004. Lekceważenie tych głosów, nieliczenie się z nimi prowadzi donikąd. To kontynuowanie patowej sytuacji politycznej.

Zjazd Krajowy Ruchu

we Wrocławiu 5 listopada 2005

Zjazd odbył się w murach Uniwersytetu Wrocławskiego, w Gmachu Wydziału Fizyki i Astronomii, w godzinach 12.00-16.00. Zgodnie z listą obecności w Zjeździe wzięło udział ponad 200 zwolenników, z następujących miejscowości (kolejno, wg listy obecności): *Kalisza, Wrocławia, Śremu, Grodziska Mazowieckiego, Dąbrowy Górniczej, Słubic, Szczecina, Nysy, Kłodawy, Łochowa, Krakowa, Gdańska, Kościerzyny, Lublina, Namysłowa, Warszawy, Kluczborka, Tomaszowa Mazowieckiego, Wałcza, Kłodzka, Krotoszyna, Piotrkowa Trybunalskiego, Legnicy, Sandomierza, Oławy, Krupki, Lubina, Poznań, Sulęcina, Radomska, Ostrowa Wielkopolskiego, Środy Wielkopolskiej, Kędzierzyna-Koźle, Katowic, Ostrzeszowa, Bydgoszczy, Opola, Jawora, Koszalina.*

W Zjeździe wzięła też czynny udział grupa studentów politologii z Ukrainy. Dzięki pomocy Prezydenta Szczecina na Zjazd przybyła kilkunastoosobowa grupa studentów Uniwersytetu Szczecińskiego. Poza Szczecinem najliczniejszą grupę studentką tworzyli studenci z Nysy. Udział studentów uczelni wrocławskich był bardzo skromny.

Potwierdzili swój udział w Zjeździe wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast: *Grodziska Mazowieckiego, Słubic, Kłodawy, Łochowa, Kluczborka, Tomaszowa Mazowieckiego, Kłodzka, Piotrkowa Trybunalskiego, Oławy, Kalisza, Radomska, Ostrowa Wielkopolskiego, Środy Wielkopolskiej, Ostrzeszowa.* Swoich przedstawicieli, z listami do Zjaz-

du, przysłali wójt Kościerzyny Waldemar Tkaczyk, prezydent Bydgoszczy Konstanty Dombrowicz i prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Wielu innych wójtów, burmistrzów i prezydentów miast nadesłało listy z wyrazami poparcia lub zapewniali o nim w rozmowach telefonicznych. Udział w Zjeździe wzięł również jeden poseł, p. Arkadiusz Litwiński, poseł PO ze Szczecina.

Po otwarciu Zjazdu wystąpił JM Rektor Politechniki Wrocławskiej, Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, prof. dr hab. Tadeusz Luty, który przypomniał, że Ustawa o Szkolnictwie Wyższym obliguje gremia kolegialne szkół wyższych do zajmowania stanowiska w ważnych sprawach publicznych, zapewnił o swoim niezmiennym poparciu dla idei JOW i obiecał, że dołoży starań, aby sprawą tą zajęła się KRASP. Warto dodać,

że Rektor Politechniki Wrocławskiej już szereg razy wspomagał aktywnie udział studentów Politechniki w pracach Ruchu.

Po wystąpieniu Rektora głos zabrał przedstawiciel Prezydenta Wrocławia, który odczytał Jego list z informacją, że p. **Rafał Dutkiewicz** dołączył do grona Honorowych Samorządowych Patronów Ruchu.

W programie Zjazdu wystąpili: **Janusz Sanocki** (Nysa), który przedstawił historię i działalność Ruchu, oraz dwaj eksperci Ruchu; **dr Wojciech Błasiak** z Dąbrowy Górniczej i **dr Marek Zagajewski** ze Szczecina, którzy przedstawili swoją ocenę aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Teksty ich wystąpienia udostępniamy na stronie internetowej.

W drugiej części spotkania głos zabrał poseł PO p. Litwiński, który, nieoczekiwanie, okazał się zwolennikiem *małych kroków w dobrym kierunku*, a więc tzw. ordynacji mieszanej. Wystąpienie to spotkało się z jednoznaczoną krytyką innych uczestników Zjazdu. Bardzo mocnego



W środku, na pierwszym planie, prezydent Ostrowa Wielkopolskiego Jerzy Świątek

wsparcia działaniom Ruchu udzielili w swoich wystąpieniach burmistrz Słubic **Ryszard Bodziacki** oraz prezydenci **Jerzy Świątek** (Ostrów Wlkp.), **Walde- mar Matuszewicz** (Piotrków Try- bunalski) i **Mirosław Kukliński** (Tomaszów Maz.).

Po dyskusji Zjazd przyjął Stanowisko Ruchu, które opraco-

wała Komisja w składzie: dr **Zdzisław Iłski** (Politechnika Wro- cławska), dr **Marek Zagajewski** (Uniwersytet Szczeciński), **Woj- ciech Kaźmierczak** (student Po- litechniki Wrocławskiej), **Piotr Wojtasik** (student Akademii Pe- dagogicznej w Krakowie). Zjazd upoważnił prof. **Jerzego Przy- stawę** do napisania i wysłania,

w imieniu Zjazdu, listu-adresu do Prezydenta-elekta Rzeczypospoli- tej. Oba te dokumenty załączamy.

Część obrad filmowała eki- pa TVP (migawka ze spotkania ukazała się w *Faktach*). Na kon- ferencję prasową przybyli dzien- nikarze PR Wrocław i „Gazety Wyborczej”.

Stanowisko Ruchu Obywatelskiego

na rzecz JOW wobec sytuacji politycznej w Polsce

przyjęte na Zjeździe Krajowym we Wrocławiu 5 listopada 2005

Ostatnie wybory parlamen- tarne nie doprowadziły do powsta- nia większości sejmowej, która dawałaby szansę stworzenia ak- ceptowanych przez obywateli sta- bilnych rządów. W naszym kraju nadal nie ma sprawnego systemu politycznego, gdyż życie politycz- ne jest zdominowane przez partyj- ne koterie. Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie ordynacji więk- szościowej z jednomandatowymi okręgami wyborczymi jest koniecz- nym warunkiem uchronienia Polski przed postępującą erozją demokra- tycznego państwa.

Wybory 2005 r. w pełni uwidoczniły jak daleko zaszedł proces osłabiania państwa pol- skiego. Pomimo najwyższych w Europie kwot wydanych na kampanię wyborczą, pomimo po- wszechnego nawoływania przez autorytety społeczne do udziału w wyborach, pomimo braku we- zwań do bojkotu wyborów – 60% wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu. Fakt ten wskazuje, że społeczeństwo odrzuca w ca- łości klasę polityczną w Polsce.

Podkreślamy, że partia, któ- ra obecnie samodzielnie obejmu- je władzę w Polsce, posiada tyl- ko ok. 1/3 mandatów poselskich, a w wyborach poparło ją niewie- le ponad 10% obywateli. Wszys- cy posłowie Sejmu V Kadencji razem zdobyli jedynie ok. 5272

tysiące głosów, co stanowi 17,4% uprawnionych do głosowania i tylko 43% tych, którzy wzięli udział w wyborach. Oznacza to, że przeszło 80% obywateli pol- skich nie ma swojej reprezenta- cji w Sejmie, a ogromna więk- szość tych, którzy poszli na wy- bory (57%) oddała swoje głosy na kandydatów, którzy mandatu nie uzyskali. Fakty te każą nam się zastanowić czy obecna wła- dza państwowa, przede wszyst- kim Sejm i rząd, mają rzeczywisty mandat społeczny do jej sprawo- wania.

Przypominamy, że Platfor- ma Obywatelska w wielkiej ak- cji obywatelskiej w zeszłym roku zebrała ponad 750 tysięcy pod- pisów Polaków pod wnioskiem o referendum, między innymi w sprawie wprowadzenia JOW. Poważne zaniepokojenie budzi fakt, że pomimo upływu roku od przeprowadzenia tej akcji PO nie informuje społeczeństwa o dal- szych krokach w tej sprawie. Uważamy, że zebranie tych pod- pisów stanowiło uroczyste zob- owiązanie wobec Narodu, a nie- doprowadzenie nawet do dysku- sji w Sejmie nad tym problemem, podważa wiarygodność tego ugru- powania politycznego. Pozosta- wienie kwestii zmiany ordynacji wyborczej bez dalszego biegu będzie poważnym ciosem w świa-

domość obywatelską i pokaże, że politycy cynicznie posługują się różnymi wartościami i oszukują społeczeństwo. Oczekujemy, że politycy PO udowodnią, iż ich deklaracje o uczciwym państwie i uczciwych rządach nie są tylko pustymi słowami.

Ponad cztery lata temu czo- łowi politycy partii Prawo i Spra- wiedliwość, w tym Jarosław Ka- czyński, Kazimierz Marcinkie- wicz i Ludwik Dorn, w grupie 57 posłów, wystąpili do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o uznanie, że ordynacja wybor- cza, w ramach której, zarówno wtedy, jak i teraz, zostali wybra- ni do Sejmu, posiada podstawo- we wady konstytucyjne, a mia- nowicie narusza konstytucyjną zasadę równości i proporcjonal- ności. Wyrażamy przekonanie, że obecnie, gdy objęli najwyższe urzędy w państwie, spowodują, że ten najważniejszy akt ustrojowy, jakim jest ordynacja wybor- cza do Izby Ustawodawczej, bę- dzie zgodny z Konstytucją i prze- de wszystkim z oczekiwaniami ogromnej większości obywateli.

Wobec szczątkowej legity- mizacji, jakie ostatnie wybory dały obecnemu Sejmowi i rządo- wi, konieczna jest otwarta deba- ta publiczna nad najważniejszy- mi problemami kraju. Uczestni- kami debaty nie mogą być – jak

Kronika Ruchu od Krajowego Zjazdu Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW we Wrocławiu do Ogólnopolskiej Konferencji Ruchu w Sali Kolumnowej Sejmu RP

4 listopada 2005, „Rzeczpospolita” nr 258 publikuje list Jerzego Gieyszтора, w którym Autor podkreśla, że usunięcie partyjnego monopolu układania list wyborczych *połączone z wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) jest fundamentalnym nakazem, warunkującym naprawę państwa. Ordynacja wyborcza JOW integruje środowiska o zbliżonych poglądach, poprzez prostą konieczność poszukiwania najlepszych, ale wspólnych kandydatów, a to skłania do myślenia o dobru wspólnym, a nie cząstkowym – partyjnym.*

5 listopada 2005, Wrocław. Odbył się Krajowy Zjazd Ruchu na rzecz JOW (relacja na str. 2)

5 listopada 2005, „Życie Warszawy”, a w nim artykuł *Samorządowcy chcą ordynacji większościowej*, z podtytułem *Jednomandatowe okręgi wyborcze zrewolucjonizują wybory*. W tekście znajdujemy wypowiedzi: prof. Jerzego Przystawy, Bronisława Komorowskiego, Mariusza Kamińskiego i konstytucjonalisty prof. Michała Kuleszy, który uważa, że *jednomandatowe okręgi należy wprowadzić przed wyborami samorządowymi*. Dodaje, że nie trzeba do tego zmiany konstytucji, a jedynie korekty ustawy. Stwierdza: *Do obecnej degrengolady politycznej doprowadziła ordynacja proporcjonalna, która rozmywa odpowiedzialność polityków.*

7 listopada 2005, Telewizja Opole. W wieczornym programie publicystycznym, prowadzonym przez Andrzeja Buchowskiego, wystąpił Janusz Sanocki, komentując bieżące wydarzenia polityczne i przedstawiając stanowisko Ruchu. Powiedział m.in.: *Konieczność tworzenia koalicji wynika z rozdrobnienia Sejmu, powodowanego proporcjonalną ordynacją wyborczą. Dopóki posłów będziemy wybierać w OP rządy będą słabe, koalicyjne i rozdzielane sprzecznościami. Ruch JOW od lat postuluje zmianę ordynacji i wybór posłów w JOW. Wówczas rząd powstanie następnego dnia po wyborach.*

9 listopada 2005, Nysa. Janusz Sanocki omawiał szczegóły ordynacji z JOW na seminarium z makroekonomii dla grupy 60 studentów II roku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

dotychczas – tylko reprezentanci partii politycznych – lecz przede wszystkim przedstawiciele ruchów, stowarzyszeń i organizacji obywatelskich. W debacie o przyszłości Polski najważniejszym problemem jest kwestia zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu RP. Domagamy się odblokowania kanałów informacyjnych, nadal zamkniętych dla tej tematyki. Domagamy się zwłaszcza zaprzestania politycznej i medialnej kampanii dezinformacji na temat ordynacji większościowej

z JOW. Podkreślamy, że od wielu lat Ruch Obywatelski na rzecz JOW dynamicznie się rozwija i skutecznie upowszechnia ideę zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu RP. W związku z rosnącym poparciem społecznym tej propozycji, dalsze unikanie przez środki masowego przekazu i środowiska polityczne dyskusji w sprawie wprowadzenia ordynacji większościowej z jednomandatowymi okręgami wyborczymi będzie oznaczało utratę wiarygodności tych środowisk.

Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

Wrocław, 5 listopada 2005

**Pan Lech Kaczyński
Prezydent-elekt Rzeczypospolitej Polskiej**

Panie Prezydencie,
Krajowy Zjazd Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, jaki odbył się 5 listopada 2005 w murach Uniwersytetu Wrocławskiego upoważnił mnie do zwrócenia się do Pana i złożenia Mu gratulacji z powodu wyboru na Urząd Prezydenta, i przekazania uchwalonego na Zjeździe Stanowiska oraz pewnej kwintesencji tego, co uczestnicy Ruchu chcieliby powiedzieć swemu Prezydentowi. Ruch nasz już nie jeden raz zwracał się do Pańskich poprzedników, ostatnio podczas manifestacji Ruchu w dniu 3 czerwca 2005 roku w Warszawie. Jak do tej pory nie doczekaliśmy się jakiegokolwiek odpowiedzi ani na nasze apele i wnioski, ani ustosunkowania się do spraw przedstawianych Prezydentom RP. Kancelaria Prezydenta z pewnością dysponuje ogromną ilością listów i apeli, uchwał rad gminnych, powiatowych, a nawet sejmików wojewódzkich, apeli tak intelektualistów, jak i zwykłych, szeregowych obywateli. Piszę więc do Pana z przeko-

naniem, że wyrażam opinię wielkich rzesz Polaków, którzy życzyliby sobie niezwłocznej zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. To przekonanie poparte jest znajomością wyników badań opinii publicznej, ponad 750 tysiącami podpisów, jakie Polacy złożyli pod wnioskiem PO o referendum, a także dodatkowymi ok. 200 tysiącami podpisów, jakie Ruch nasz zebrał niezależnie i które w każdej chwili jest gotów przekazać Panu Prezydentowi. To przekonanie umacniają wyniki wszystkich wyborów do Sejmu, wraz z kompromitującą frekwencją wyborczą na poziomie 40%. Przygnębia nas fakt, że żaden z Pańskich poprzedników nie zechciał ustosunkować się do tych głosów obywatelskich. Piszę do Pana z nadzieją, że tym razem będzie inaczej, że Polska wybrała sobie wreszcie Prezydenta, który szanuje i poważa autentyczny wysiłek obywatelski, którego celem jest rzeczywista naprawa Rzeczypospolitej.

Panie Prezydencie! Jest rzeczą zrozumiałą, że Pierwszy Oby-

watel może mieć, tak w tej, jak i w innych sprawach, odmienne zdanie niż wielu, a nawet większość Jego współobywateli. Jeśli jednak słowo demokracja rozumiemy tak, jak je rozumie kultura europejska, to w demokracji takie problemy rozstrzygać powinna wola większości. Dlatego, tak jak do Pańskich poprzedników, zwracamy się z apelem o przeprowadzenie w tej sprawie referendum obywatelskiego.

Uważamy, że w sprawie tak niezmiernie ważnej dla stabilności i siły Państwa Polskiego powinna się odbyć rzeczowy, autentyczny, otwarta debata obywatelska. Z ubolewaniem i przygnębieniem stwierdzamy, że do tej pory taka debata się nie od-

była, przeciwnie, widzieliśmy, że kanały wypowiedzenia się opinii publicznej, były faktycznie, przed tą propozycją zamknięte. Wyrażam głęboką nadzieję uczestników Krajowego Zjazdu Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, że zechce Pan wykorzystać Swoje uprawnienia i możliwości, żeby taka debata stała się faktem.

Z wyrazami najgłębszego szacunku,

Jerzy Przystawa

W załączeniu:

Stanowisko Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW z 5 listopada 2005 r.



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10
Biuro Listów i Opinii Obywatelskich
fax. (0-22) 695 22 38, e-mail: blo@prezydent.pl

Nr BLO - 060 /982/01/06/KS

Warszawa, dnia 10 stycznia 2006 r.

Pan
Jerzy Przystawa
Ruch Obywatelski na Rzecz
Jednomandatowych Okręgów Wyborczych
ul. Białoskórnicza 3/1
50-134 Wrocław

Szanowny Panie,

Potwierdzamy wpływ do Kancelarii Prezydenta RP w dniu 4.01.2006 r. pisma Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych oraz załączonego stanowiska.

Pragniemy poinformować, że wnioski i postulaty zawarte w korespondencji adresowanej do Prezydenta RP są w ustalonym trybie przekazywane ekspertom i Kierownictwu Kancelarii.

Pana korespondencja została przesłana do Biura Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP.

Z poważaniem

Wicedyrektor Biura

Grażyna Wereszczyńska

15 listopada 2005, „Rzeczpospolita” opublikowała kolejny list Jerzego Gieysztor pt. *O co tu chodzi?*, kończący się refleksją, iż *dopuszczenie do debatowania nad skutkami zastosowania ordynacji JOW prowadziłyby do wniosku, że jak inne otwarte konkursy wyłaniają najlepszych, tak i wybory w okręgach jednomandatowych skutkują selekcją pozytywną.*

19 listopada 2005, Kraków. W sali obrad Rady Miasta Krakowa odbyła się konferencja o potrzebie zmiany ordynacji wyborczej do samorządów, w celu wzmocnienia relacji pomiędzy obywatelami a ich demokratycznymi przedstawicielami. Konferencję zorganizowała grupa krakowian działająca w latach 2001-2002 w inicjatywie *Pierwszy z Okręgu* pod kierownictwem Andrzeja Madeja. Gospodarzem konferencji był przewodniczący Rady Miasta Krakowa dr Paweł Pytko.

23 listopada 2005, „Rzeczpospolita” zamieściła list Mariusza Wisa pt.: *Antykorupcja*, odnoszący się do dwugłosu profesorów Antoniego Z. Kamińskiego i Andrzeja Kojdera w sprawie instytucjonalnego zwalczania korupcji („Rz” z 22.11.2005 r.). Autor wskazuje najprostszy sposób zmniejszenia tego zjawiska w polityce: *Jest nim najzwyczajniejsza w świecie konkurencyjna selekcja nie może być góra partyjna, tylko bezpośrednio wyborcy, którzy na podobieństwo gospodarki rynkowej, zdecydują o wyborze najlepszego „politycznego towaru”. Warunkiem sine qua non musi być walka wyborcza o jeden stołek, odbywająca się w jednomandatowych okręgach wyborczych (JOW), aby konkretnie wiadomo było komu go powierzać. Za pomocą takiego sposobu wybierania nikt i nic lepiej i skuteczniej od konkurenta wyborczego nie zdemaskuje ubrudzonego korupcją polityka. To prosty, skuteczny a zarazem tani mechanizm do walki z korupcją.*

1 grudnia 2005, „Rzeczpospolita” zamieściła już trzeci z kolei list Jerzego Gieysztor, nawiązujący do tekstu Andrzeja Stankiewicza pt. *Wielka premia dla zwycięzców* („Rz” nr 266, z 15.11.2005). Czytamy w nim: *Stankiewicz przedstawił wydatki partii politycznych, które według obliczeń „Rz” w ciągu czterech lat będą nas kosztowały ok. 400 mln zł. Lwią część tej kwoty pochłaniają tyleż kosztowne, co nieskuteczne sposoby docierania do wyborców w czasie fasadowych kampanii wyborczych. A przecież, drogie reklamy telewizyjne i billboardy, można zastąpić tanimi, bo bezpośrednimi kontaktami kandydatów z wyborcami. Jednak wtedy, gdy okręgi*

wyborcze są małe. Takie byłyby okręgi jednomandatowe, 11 razy mniejsze od dotychczasowych (jednomandatowych byłoby 460, a wielomandatowych jest 41). 11 razy więcej okręgów wyborczych, to taki sam wzrost ilości ośrodków życia politycznego, gdzie posłowie, odpowiadając osobście przed wyborcami, nie dopuszczaliby do marnowania pieniędzy podatników na partyjne błyskotki.

4 grudnia 2005, Praga, Czechy. Jerzy Przystawa i Włodzimierz Urbańczak wzięli udział w konferencji Czeskiego Ruchu na rzecz Demokracji Bezpośredniej w Hotelu Pauliny, na której przedstawili działalność Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW.

6 grudnia 2005, Warszawa. Na Politechnice Warszawskiej odbyło się I Sympozjum Parlamentarne JOW. W sympozjum uczestniczyło kilkadziesiąt osób, w tym sześciu posłów do Sejmu. Referaty wygłosili: Mariusz Wis – *Reforma systemu wyborczego – 100% JOW*; Jan Jagielski – *Ile tur wyborczych w wyborach jednomandatowych – czego dotyczy wybór?*; prof. Andrzej Czachor – *Odwolalność – jak to jest w Kanadzie?*

14 grudnia 2005, Warszawa. Profesorowie Tomasz Kaźmierski i Jerzy Przystawa zostali przyjęci przez Sekretarza Episkopatu Polski, księdza biskupa Piotra Libere, któremu zreferowali stanowisko Ruchu w sprawie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce.

17 grudnia 2005, Kielce. W Wojewódzkim Domu Kultury odbył się Ogólnopolski Zjazd Samorządowców pod hasłem *Pierwszy z Okręgu* w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do samorządów na większościową z jednomandatowymi okręgami wyborczymi. Nad przygotowaniem zjazdu czuwali panowie: Jan Jagielski i Zdzisław Skowron, pod patronatem Prezydent Kielc Wojciecha Lubawskiego.

20 grudnia 2005, Wrocław. Studenckie Koło Integracji Europejskiej przy Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego zorganizowało spotkanie z prof. Jerzym Przystawą na temat ordynacji wyborczej do Sejmu.

9 stycznia 2006, Warszawa. W Sali Konferencyjnej Instytutu Spraw Publicznych odbyło się seminarium pt. *Jednomandatowa ordynacja w wyborach samorządowych*.

18 stycznia 2006, TVP1. W telewizyjnej *Debatce* Kamila Durczoka wystąpił Bartłomiej Michałowski, sprowadzając dyskusję ekspertów na właściwy tor ordynacji wy-

Stanowisko uczestników Konferencji Samorządowej Ordynacja wyborcza do Sejmu warunkiem naprawy Państwa

Centrum Kultury „MUZA” -- Lubin, 18 marca 2006

Przez ostatnie 17 lat Polska jest przedmiotem nieustannego eksperymentowania z ordynacją wyborczą do Sejmu. Ordynacja ta jest zmieniana średnio raz na kadencję.

Zmiany te nie były podyktowane interesem ogółu obywateli, lecz ten podstawowy akt ustrojowy był traktowany jako instrument doraźnej walki politycznej między partiami.

Reformy prawa wyborczego nie doprowadziły do utworzenia stabilnej sceny politycznej, a tworzone w ten sposób rządy są słabe i niezdolne ani do przeprowadzenia niezbędnych reform, ani sensownego kierowania państwem.

Partie rządzące Polską unikają dokonania reformy ustrojowej, jaką byłoby wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych na wzór najstarszych demokracji świata, w których mechanizm ten zdał i zdaje egzamin.

Mieszana ordynacja wyborcza proponowana ostatnio przez Prawo i Sprawiedliwość nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Jest ona obciążona oczywistymi wadami:

Po pierwsze: kuriozalna i nie do przyjęcia jest ordynacja, w której zwycięzca w jednomandato-

wym okręgu wyborczym może nie uzyskać mandatu poselskiego.

Po drugie: koncepcja list partyjnych, obsadzanych według uznania przez liderów partyjnych, oznacza dalsze upartyjnienie państwa.

Po trzecie: tak daleko idące uprzywilejowanie aparatów partyjnych sprzeczne jest z podstawowym prawem obywatelskim, jakim jest prawo do równego traktowania i z konstytucyjną zasadą równości wyborów.

Po czwarte: ordynacja mieszana, tak jak i wszystkie dotychczasowe, narusza nasze bierne prawo wyborcze, albowiem szanse na uzyskanie mandatu mają tylko obywatele zrzeszeni w dużych partiach politycznych.

Uchwalenie tego rodzaju ordynacji nie poprawi sytuacji politycznej i społecznej. Przeciwnie, pogłębi frustrację i zniechęcenie do procedur demokratycznych.

Właściwa droga do naprawy Rzeczypospolitej wiedzie poprzez rzeczywistą, pozbawioną elementu doraźności, reformę prawa wyborczego i wprowadzenie ordynacji na wzór brytyjski, a więc dopuszczającej uzyskanie mandatu do Sejmu wyłącznie w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Prof. dr hab. Jerzy Przystawa
Wydział Fizyki i Astronomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław, 20 marca 2006

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. Tadeusz Luty
Rektor Politechniki Wrocławskiej
Przewodniczący KRASP

Magnificencjo,

W listopadzie 2004 uczestnicy IV Zjazdu Krajowego Komitetu Referendalnego o JOW w Wyborach do Sejmu RP, zwrócili się do Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich z prośbą o poparcie starań o zasadniczą reformę polskiego prawa wyborczego do Sejmu i wprowadzenia w Polsce, na wzór najstarszych demokracji świata, zasady wyborów tylko jednego posła w jednym okręgu wyborczym. W rok później, w listopadzie 2005, przedstawiono Sejmowi RP wniosek obywatelski o referendum w tej sprawie, pod którym zebranych zostało ponad 750 tysięcy podpisów. Ten ogromny wysiłek obywatelski został całkowicie zlekceważony zarówno przez Sejm, tak poprzedniej, jak i obecnej kadencji. Podobnie zresztą, jak i wielka ilość apeli w tej sprawie uchwalanych przez najróżniejsze gremia i kierowanych zarówno do Sejmu jak do Prezydenta Państwa. Na szczególną uwagę zasługują w tym miejscu

uchwały wielu rad gmin, powiatów a nawet sejmików wojewódzkich. Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych dysponuje obszerną dokumentacją tych działań, podejmowanych nieustannie w czasie ostatnich kilkunastu lat.

W ciągu już 17 lat zastosowany w Polsce system wyborczy nie doprowadził do ukształtowania się stabilnej sceny politycznej, umożliwiającej sprawne i skuteczne rządzenie krajem. Wybory parlamentarne za każdym razem dają w wyniku rozbitą i skłóconą Sejm, doraźne i nietrwałe koalicje, niezdolne do podejmowania decyzji rozwiązujących najtrudniejsze problemy naszego życia społecznego i narodowego. Zamiast tego mamy do czynienia z nieustannym polowaniem na ludzi i ugrupowania, którym przypisuje się winę za taki stan rzeczy; gorszące awantury i wzajemne publiczne oskarżenia, jedynie odbierające władzy publicznej resztki autorytetu. Tymczasem zasadniczą przyczynę takiej sy-

borczej i ukazując obecny system wyborczy w Polsce jako wadę ustrojową, uniemożliwiającą wyłonienie poszukiwanej większości parlamentarnej. W dyskusji poparł go red. Bronisław Wildstein.

21 stycznia 2006, Ostrów Wilk. W Sali Sesyjnej Rady Miejskiej Ostrowa Wielkopolskiego odbyła się konferencja samorządowa pod hasłem *Ordynacja wyborcza dziś i jutro*. Inicjatorem i organizatorem konferencji był Prezydent Miasta Ostrowa Wielkopolskiego, p. Jerzy Świątek, Honorowy Samorządowy Patron Ruchu. Prezydent Miasta, otwierając konferencję, przedstawił dorobek Ruchu i nawiązał do aktualnej sytuacji politycznej. W tym samym czasie, co spotkanie w Ostrowie Wielkopolskim, trwała konferencja samorządowa poświęcona ordynacji wyborczej w Urzędzie Miejskim w Malborku. W trakcie konferencji, połączono się z salą obrad w Malborku i do uczestników spotkania przemówił burmistrz Malborka, Jan Tadeusz Wilk, także Honorowy Samorządowy Patron Ruchu.

Główne wystąpienie wygłosił prof. Jerzy Przystawa, obszernie odnosząc się do bieżących wydarzeń politycznych. Zdaniem mówcy alternatywa: nowe wybory albo pakt stabilizacyjny jest, w istocie, zanegowaniem wyniku ostatnich wyborów parlamentarnych i próbą porozumienia się elit ponad głowami społeczeństwa, stanowiąc niejako analogię porozumień Okrągłego Stołu. W ten sposób sama ta alternatywa stawia w wątpliwość sens przeprowadzania wyborów w takiej formule, w jakiej obowiązuje w Polsce. Podkreślił, że nowe wybory w tej samej formule niczego by nie zmieniły, natomiast istotnie – rządzenie krajem bez większości parlamentarnej nie otwiera szansy na naprawę Rzeczypospolitej. Jedynym sensownym wyjściem z tej sytuacji byłaby zmiana ordynacji wyborczej na JOW.

Z wystąpieniem prof. Przystawy polemizowali poseł Andrzej Grzyb (PSL) i dyrektor Biura Poselsko-Senatorskiego PiS, Tomasz Ławniczak, którzy wyrazili pogląd, że najlepszym rozwiązaniem byłaby ordynacja mieszana. Pan Ławniczak przedstawił zebranym projekt ordynacji wyborczej, jaki PiS złożył w Sejmie, jeszcze w ubiegłej kadencji. Prof. Przystawa zwrócił uwagę, że projekt ten jest dość kuriozalny: nie tylko prowadzi do jeszcze większego upartyjnienia państwa, ale wprowadza okręgi jednomandatowe, w których można wygrać wybory większością głosów, a mandat i tak zostanie przyznany komu innemu! Senator Samoobrony Mirosław Adamczak stwierdził, że zarówno on sam, jak i Samoobrona jest za JOW!



Adresat pisma, prof. Tadeusz Luty (w drugim rzędzie pierwszy od lewej) wśród uczestników Krajowego Zjazdu Ruchu JOW we Wrocławiu

Podsumowując obrady, Prezydent Jerzy Świątek stwierdził, że konieczna jest otwarta debata publiczna w sprawie ordynacji wyborczej.

21 stycznia 2006, Malbork. W ramach Akcji Samorządowej *Pierwszy z Okręgu* odbył się Zjazd Samorządowców. Nad organizacją czuwał w imieniu Burmistrza Malborka Jana Tadeusza Wilka, Wiceburmistrz Mieczysław Roeding.

21-28 stycznia 2006, tygodnik „Głos” nr 3-4 opublikował artykuł prof. Jerzego Przystawy pt. *Zaplecze eksperckie a ordynacja wyborcza*, odpowiadając na pytanie: *Czy zmiana ordynacji wyborczej uzdrowi państwo, czyli jaką rolę spełnia nowo-propaganda medialna?* Cytujemy: *III Rzeczpospolita uchodzi za kraj demokratyczny, w którym, w odróżnieniu np. od PRL, elity – przede wszystkim elity rządzące – się wybiera, czy to możliwe, żeby sposób ich wyboru był bez znaczenia? Warto przypomnieć, co na ten temat, już prawie 100 lat temu, pisali biskupi polscy: „Ustrój prawa wyborczego wydaje ze siebie prawodawców, którzy za pomocą władzy ustawodawczej wpływać mogą i wpływać będą na wszystkie dziedziny życia kościelnego, narodowego, społecznego i moralnego, a szczególnie na przyszły kierunek wychowania publicznego... Do nas więc, jako stróżów praw wiary w tych dziedzinach należy pytać i badać, o ile do ich zdrowego rozwoju ustrój prawa wyborczego dopomaga albo też w uprawnionym rozwoju przeszkadza lub go nawet niszczy”.*

25 stycznia 2006, Warszawa. Odbyło się II Seminarium Parlamentarne JOW zorganizowane przez Grupę Warszawską. W spotkaniu uczestniczyło 5 posłów: Andrzej Czerwiński, Tomasz Głogowski, Arkadiusz Litwiński, Damian Raczkowski, Ireneusz Raś. Referaty wygłosili: prof. Witold Kieżun – *Sprawnościowy dobór kadr kierowniczych* i Prof. Tomasz Kaźmierski – *Diabeł tkwi w szczegółach – brytyjska ordynacja wyborcza*.

29 stycznia 2006, Tygodnik „Wprost” nr 1207 przyniósł kolejny ważny głos w dyskusji na temat wprowadzenia w Polsce JOW. W artykule *Wybory Szeryfa* autorzy Tomasz Butkiewicz i Michał Krzymowski wymieniają sześć instrumentów demokracji. Trzy z nich bezpośrednio dotyczą naszej sprawy: ordynacja większościowa, dobra konstytucja i wyborcy.

26 stycznia 2006, Szczecin. Igor Brudnowski obronił pracę magisterską na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego, w Instytucie Politologii i Europeistyki. Jest to pierwsza praca magi-

tuacji stanowi wada ustrojowa, jaką jest niewłaściwa, konflikto- i korupcyjogenna ordynacja wyborcza do Sejmu. Ordynacja ta narusza podstawowe prawa obywatelskie, w szczególności nasze bierne prawo wyborcze, a także gwałci konstytucyjną zasadę równości obywateli. Okazjonalnie i koniunkturalnie niezgodność z Konstytucją dostrzegają nawet politycy, o czym świadczy chociażby fakt, że 12 kwietnia 2001 liczna grupa posłów skierowała w tej sprawie wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. Warto przypomnieć, że pod wnioskiem tym podpisali się główni politycy dnia dzisiejszego – Jarosław Kaczyński i Kazimierz Marcinkiewicz, w towarzystwie takich luminarzy polityki polskiej jak Bronisław Geremek, Jan Olszewski czy Bogdan Borusewicz.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że ta doniosła sprawa nie znajduje żadnego odbicia w dyskusjach, jakie się w Polsce nieustannie toczą w mediach publicznych i prywatnych, w szczególności w studiach telewizyjnych. Także i wspomniany wyżej wniosek do Trybunału Konstytucyjnego został de facto ukryty przed społeczeństwem. Niewątpliwie, dyskusji takiej nie życzą sobie liderzy partii politycznych, którzy wolą rządzić Polską bez udziału obywateli. Zamknięcie przed tą tematyką mediów publicznych skutkuje nieświadomością i brakiem wiedzy obywateli odnośnie tych podstawowych problemów ustrojowych. Jest to zasadniczy powód, dla którego zwracamy się z apelem do Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, aby miejscem takiej dyskusji stały się uczelnie, a przez to umożliwiły polskiej młodzieży akademickiej zapoznanie się z tymi zagadnieniami i zajęcie świadomego, rozumnego stanowiska.

Z wyrazami prawdziwego szacunku,
Jerzy Przystawa

Do przedłożenia niniejszego apelu upoważnili mnie profesorowie:

Zbigniew Chłap, Uniwersytet Jagielloński

Andrzej Czachor, Instytut Energii Atomowej

Jerzy Czerwonko, Politechnika Wroclawska

Mirosław Dakowski, Akademia Podlaska

Stanisław Dembiński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Ludwik Dobrzyński, Uniwersytet w Białymstoku i Instytut Problemów Jądrowych

Mariusz Gajda, Instytut Fizyki PAN i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Tomasz Gąsowski, Uniwersytet Jagielloński

Andrzej Hołas, Instytut Chemii Fizycznej PAN

Lucjan Jacak, Politechnika Wroclawska

Janusz Jędrzejewski, Uniwersytet Wroclawski

Marek Kalinowski, Uniwersytet Warszawski

Józef Kalisz, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie

Jacek Karwowski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Lech Longa, Uniwersytet Jagielloński

Christos Mandzios, Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu

Michał Mierzejewski, Uniwersytet Wroclawski

Rafał T. Niżankowski, Uniwersytet Jagielloński

Czesław Oleksy, Uniwersytet Wroclawski

Andrzej Michał Oleś, Uniwersytet Jagielloński

Andrzej Pękalski, Uniwersytet Wroclawski

Andrzej K. Piasecki, Akademia Pedagogiczna w Krakowie

Jan Prokop, Akademia Pedagogiczna w Krakowie

Krzysztof Redlich, Uniwersytet Wroclawski

Krzysztof Rościszewski, Uniwersytet Jagielloński

Jan Stanek, Uniwersytet Jagielloński

Łukasz A. Turski, Centrum Fizyki Teoretycznej PAN i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Romuald Wit, Uniwersytet Jagielloński

Marek Wolf, Uniwersytet Wroclawski

Jakub Zakrzewski, Uniwersytet Jagielloński

Krzysztof Zamorski, Uniwersytet Jagielloński

Eugeniusz Żukowski, Uniwersytet w Białymstoku

Andrzej Czachor

Prawo Duvergera

System wyborczy JOW ma uniwersalną wartość ponad czasową i ponad partyjną – generuje optymalny dwubiegunowy system sprawowania władzy – system dwóch partii, dwóch sił parlamentarnych wzajemnie się kontrolujących i zabiegających o uznanie wyborców.

W interesującym artykule pt. *Mądrość buduje państwo* („Nasza Polska” nr 6, 2006) Paweł Bromski podkreślał ostatnio walory systemu dwupartyjnego, traktując taki system jako dobro godne osiągnięcia przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. Nie jest jednak jasne, jaką drogę dojścia do tego celu proponuje Autor. Ze swej strony, w pełni zgadzając się z jego opinią, chcę jednak na wszelki wypadek podkreślić, że nie wolno wprowadzać systemu dwupartyjnego na drodze ustawowego ograniczenia. To byłby wręcz kamień obrazy dla społeczeństwa obywatelskiego i dla idei demokracji. **Jest natomiast faktem historycznie sprawdzonym**, że wielość partii nie przeszkadza w powstaniu dwupartyjnego systemu władzy, jeśli wybory do parlamentu prowadzone są według ordynacji większościowej w jednomandatowych okręgach wyborczych (JOW).

Wybory JOW w naturalny sposób *destylują* scenę wyborczą – bez żadnych odgórných nacisków większość głosów w parlamencie uzyskuje z reguły dwie partie. Przyczyna jest prosta – obywatele lubią wygrywać, a więc, ceniąc cnoty osobiste kandydatów, głosują jednak częściej na kandydatów tych partii, które zdają się mieć więcej szans na wygraną. Obywatele szukają partii programowo bliskiej, ale mającej też szansę wyborczą. Ta

chydrość obywatelska sprawia, że ogromną większość głosów w okręgach uzyskują dwaj kandydaci, najczęściej reprezentanci dwóch popularnych partii politycznych.

Zasada, że *wygrywający bierze wszystko* sprawia, że jedna z tych partii natychmiast powołuje rząd, a druga przyjmuje ważną dla demokracji rolę opozycji parlamentarnej. Różnice w liczbach głosów uzyskanych przez *pierwszych i drugich* kandydatów w okręgach są często niewielkie, co w oczywisty sposób motywuje obie strony do wzmożenia wysiłków o uzyskanie uznania wyborców – zdobycie przewagi w następnych wyborach jest dla obu w zasięgu ręki. Determinuje to zarówno postawy posłów i kandydatów, jak i programy ich partii. Taka sytuacja jest komfortowa dla wyborców.

Opisany tu naturalny mechanizm powstawania dwubiegunowego czy też dwupartyjnego systemu władzy w warunkach wyborów jednomandatowych, nosi w politologii nazwę prawa Duvergera.

Katastrofalne skutki obecnej ordynacji wyborczej do Sejmu – wybierania list partyjnych – widzimy ostatnio w Polsce. Powstał konglomerat mniejszościowych klubów poselskich, które dla utworzenia większości parlamentarnej i rządu muszą wchodzić w koalicje. To oznacza – ich partie muszą modyfikować swe programy wyborcze, przykrawać je tak, aby usatysfakcjonować koalicjantów. Tym samym – muszą odchodzić od obietnic wyborczych, które były podstawą wyboru. W ostatnich miesiącach i dniach przekonaliśmy się, jak trudny jest ten, etycznie

sterska, w której problem ordynacji wyborczej do Sejmu został szczegółowo przeanalizowany i gdzie we wnioskach Autor zdecydowanie wskazuje, że dla Polski optymalnym rozwiązaniem byłaby ordynacja większościowa z JOW. Pracę udostępniamy na naszej stronie internetowej: www.jow.nazwa.pl. Opiekunem pracy pt. *Problem optymalizacji systemu wyborczego do niższej Izby Parlamentu w demokratycznym państwie na przykładzie Polski po roku 1989* był prof. zw. dr hab. Benon Szałek z Zakładu Heurystyki i Prakseologii.

4 lutego 2006, Stalowa Wola. Odbył się kolejny Zjazd Samorządowców zaangażowanych w zmianę ordynacji wyborczej do samorządów. Nad organizacją zjazdu czuwał Prezydent Stalowej Woli Andrzej Szlęzak, przewodniczący Rady Powiatu Stalowowlowskiego Stanisław Szymonie, Burmistrz Baranowa Sandomierskiego Mirosław Pluta, Wójt Jarocina Zbigniew Walczak.

4 marca 2006, I program Polskiego Radia. W południowe została wyemitowana rozmowa na temat planowanego strajku akcji protestacyjnej lekarzy z szefem Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, dr. Krzysztofem Bukielem. Na pytanie redaktora: *Co ordynacja ma do opieki medycznej?* dr Bukiel odpowiedział, że *politycy nie czują odpowiedzialności przed wyborcami i nie interesują się sprawami wyborców. Gdyby były jednomandatowe okręgi wyborcze to postawie, zamiast przed partyjnymi liderami, odpowiadałoby przed wyborcami i zajmowałiby się rozwiązywaniem ich problemów, zamiast prowadzić partyjne rozgrywki.*

10 marca 2006, w wieczornej audycji w **Radiu Kraków** na temat ordynacji wyborczej z JOW dyskutowali: prof. Andrzej Banachowicz z Gdańska, Roman Graczyk – „Tygodnik Powszechny” oraz Kazimierz Głowacki – pełnomocnik Stowarzyszenia Samorządny Kraków ds. JOW.

12 marca 2006, w Tygodniku „Wprost” (nr 1213) znajdujemy się artykuł Michała Krzymowskiego *Koniec wyborczego teatru* z podtytułem *Większościowa ordynacja wyborcza według Wprost i Fundacji im. J. Madisona Centrum Rozwoju Demokracji*. Cytujemy: *Jan Łączny z Samoobrony dostał się w 2001 r. do Sejmu, uzyskując jedynie 498 głosów. Niechlubny rekord ostatnich wyborów należy do Andrzeja Adamczyka z PiS, który zdobył tylko 1582 głosy. Z kolei aż dziesięciu posłów obecnej kadencji nie przekroczyło granicy 0,6 proc. poparcia w swoim okręgu. Jak to możliwe? Bo polskie wybory to jedno wiel-*

kie oszustwo polegające na ogrywaniu wyborcy, który co cztery lata daje się nabrać, że wszystko zależy od niego. Tak naprawdę nie ma on żadnego wpływu na to, kto znajdzie się w Sejmie, bo o tym jeszcze przed rozpoczęciem kampanii decyduje partia, tworząc swoje listy. Nie wie nawet, kto zostanie premierem ani kogo ma rozliczać z niespełnionych obietnic, bo rząd realizuje jedynie wypadkową programów partii koalicyjnych. Redakcja zapowiedziała też, że projekt ordynacji wyborczej, przygotowany przez Fundację im. J. Madisona, opublikuje na stronie internetowej www.wprost.pl.

18 marca 2006, Lubin. W sali kinowej Centrum Kultury Muza odbyła się konferencja pod hasłem *Ordynacja wyborcza warunkiem naprawy państwa*. Konferencję zorganizował Ruch Obywatelski na rzecz JOW (głównym organizatorem był Edward Wóltański) pod patronatem Prezydenta Miasta Lubina.

Konferencję otworzył i słowo wstępne wygłosił p. Robert Raczyński, Prezydent Miasta, który dołączył do grona Honorowych Samorządowych Patronów JOW. Referaty wygłosili: prof. Jerzy Przystawa (Uniwersytet Wrocławski), dr Zdzisław Ilski (Politechnika Wroclawska), mgr Igor Brudnowski (Uniwersytet Szczeciński), prof. Delaine Swenson (USA, Katolicki Uniwersytet Lubelski), mgr inż. Janusz Sanocki (Nysa, Prezes Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego JOW), prof. Mirosław Dakowski (Akademia Podlaska), dr Marek Zagajewski (Uniwersytet Szczeciński) i mgr inż. Jerzy Gieysztor (Wrocław), który przedstawił złożony w Sejmie projekt ordynacji wyborczej Ruchu. W konferencji uczestniczyli, poza mieszkańcami Lubina i okolic, działacze Ruchu m.in. z Nysy, Wrocławia, Szczecina, Katowic, Warszawy.

Dyskusja koncentrowała się wokół propozycji ordynacji zgłoszonej przez Prawo i Sprawiedliwość. Uczestnicy uchwaliли Stanowisko, w jakim przedstawili podstawowe wady tego projektu, którego uchwalenie nie uzdrowiłoby polskiej sceny politycznej, a tylko pogłębiłoby frustrację społeczną i zniechęcenie Polaków do procedur demokratycznych (zobacz str. 6).

21 marca 2006, Wrocław. W Klubie Muzyki i Literatury odbyła się konferencja prasowa, na której prof. Jerzy Przystawa i Jerzy Gieysztor przedstawili Stanowisko Ruchu JOW przyjęte konferencji w Lubinie. Na konferencji obecna była ekipa telewizji regionalnej TVP3 – „Fakty”, dziennikarze z „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, PAP-u i Polskiego Radia Wrocław.



W trakcie konferencji w Lubinie – od lewej: I. Brudnowski, Z. Ilski, J. Sanocki, J. Przystawa, M. Dakowski i E. Wóltański

nader wątpliwy, proces. Co prawda, koncepcja jednocząca wybitnego polityka pozwoliła w ostatnich dniach wybrnąć z długotrwałego pata politycznego, ale przyszłość pozostaje niepewna. Jest niebezpiecznym złudzeniem wielu polityków, że potęgą swej osobowości potrafią na stałe opanovać systemowy mankament ustrojowy, jakim jest wadliwa ordynacja wyborcza. Stanisław Grabski pisał w okresie międzywojennym, a jakby wczoraj: (...) *fatalna ordynacja wyborcza, ustanawiająca głosowanie na listy partyjne, całe nasze życie państwowe wydała w ręce partyjnych or-*

ganizacji agitacyjnych (Stanisław Grabski, *O Sejmie, samorządzie i zadaniach państwa*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001).

Zwolennicy systemu wyborczego JOW nie kwestionują potrzeby partii politycznych – widzą ich niezbędność dla demokracji. Co więcej twierdzimy, że ten system oddolnie ulepszy partię, przez selekcję i rekrutację do Sejmu najlepszych ludzi w okręgach. Tutaj weryfikację jakości posła przeprowadza konkretny elektorat jego okręgu wyborczego. W tym sensie jest to rozbitcie realnie istniejącego systemu władzy. 9 lutego 2006



WoJOWNicy z Koszalina: Igor Brudnowski i Stefan Romecki

Wojciech Błasiak

O złotym rogu jednomandatowych okręgów wyborczych, czyli Jarosława Kaczyńskiego długa droga donikąd

Przed nami długa droga – tak tygodnik „Nasza Polska” (22.11.2005) zatytułował przedruk sejmowego wystąpienia lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego z 10.11.2005 r. W tym kluczowym politycznym wystąpieniu, J. Kaczyński przedstawił ową strategiczną drogę, która ma wieść do IV Rzeczypospolitej. Ma wieść do państwa, które zlikwiduje *czworokąt składający się z części służb specjalnych, części środowisk przestępczych, części polityków i części środowisk biznesowych*. Tyle, że przedstawione przez lidera PiS reguły tej strategii wskazują, że nie dość iż droga będzie długa, to jeszcze będzie to droga donikąd.

Miękkie państwo III Rzeczypospolitej

Budowane przez ostatnich 16 lat państwo III RP okazało się być tzw. **miękkim państwem**, używając określenia szwedzkiego ekonomisty i socjologa Gunnara Myrdala. Okazało się być europejską wersją państw tzw. III Świata, a mówiąc bardziej precyzyjnie **oligarchicznym państwem semi-peryferyjnego kapitalizmu zależnego**. Jest to państwo *miękkie* wobec silnych zewnętrznie i wewnętrznie, natomiast *twarde* wobec własnych obywateli. To państwo, o czym już namacalnie można się było przekonać dzięki pracom sejmowych komisji specjalnych w sprawach *afery Rywina, afery Orłenu i afery PZU-Życie* charakteryzuje się trzema cechami:

– niskim stopniem skuteczności i efektywności działania aparatu państwowego, aż po niemożność rozwiązania trwałego szczególnie trudnych spraw, w tym dotyczących bezpieczeństwa egzystencjalnego milionów Polaków;

– niskim stopniem praworządności i służebności publicznej władzy państwowej, aż po samowolę i anarchię w poszczególnych korpusach cywilnych aparatu państwa;

– wysokim stopniem korupcji finansowej i politycznej aparatu państwowego, aż po kryminogenność i kryminalność poszczególnych praktyk tego aparatu.

Te trzy cechy czynią z III RP **państwo niebezpieczne dla przyszłości wsi obywateli**.

Co wszakże jest najważniejsze, to fakt, iż te trzy cechy *miękkiego państwa, są cechami strukturalnymi, a nie koniunkturalnymi*. Nie są zależne ani od zmiennych układów partyjnych w parlamencie, ani od personalnych i osobowych składów samych partii. Te trzy cechy są niezmiennymi w ramach ustrojowych rozwiązań III RP, co dobitnie dowiodło ostatnich 16 lat. I kolejne 16 lat *długiej drogi* w ramach tych rozwiązań tego państwa nie zmieni. A najważniejszym pytaniem jest pytanie o to, jakie ustrojowe rozwiązania oraz jakie ustrukturyzowane siły społeczne za tak wysokim stopniem nieudolności, niepraworządności i korupcji w III Rzeczypospolitej stoją? Albo inaczej – co odzwierca stale i na nowo, mimo zmieniających się rządów owe *czworokąty* ukrytej oligarchicznej władzy?

Fasadowa demokracja czyli twarde jądro miękkiego państwa

To, co najdobitniej odsłoniły prace trzech kolejnych sejmowych komisji specjalnych, to znacząca fasadowość polskiej demokracji. Demokratyczne procedury podejmowania zasadniczych decyzji dotyczących polskiego państwa i gospodarki okazały się być tylko fasadą dla rzeczywistych ośrodków władzy i rzeczywistych nieformalnych oraz nielegalnych sposobów podejmowania kluczowych decyzji. Polski parlament z jego demokratycznymi procedurami okazał się w sposób istotny atrapą władzy, za którą kryją się nielegalne i niewidzialne ośrodki decyzyjne. To m.in. ów *czworokąt*, a tak naprawdę i *pięciokąt*, gdyż istotną rolę odgrywają w tej nielegalnej grze również przedstawicielstwa zagranicznych centrów politycznych i kapitałowych.

Za fasadą demokracji ukrywa się faktyczna władza układu oligarchicznego – **polskiej oligarchii finansowo-politycznej**. To ośrodek władzy o charakterze nieco analogicznym do kosmicznej *czarnej dziury* w polskiej przestrzeni politycznej. Choć **ciemne jądro oligarchicznej władzy** jest zasadniczo niewidzialne, choć fragmentarycznie odsłonięte na krótko przez komisje specjalne, to sposób funkcjo-

21 marca 2006, na internetowej stronie Onetu pojawiła się ankieta *Czy jesteś za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych*. Głosowało ponad 35 tysięcy internautów: 78% opowiedziało się za JOW-em, 15% przeciwko a 7% nie miało w tej sprawie zdania.

22 marca 2006, Koszalin. Panowie Tadeusz Rogowski, Stefan Romecki i Igor Brudnowski zwołali regionalną konferencję prasową, aby przedstawić stanowisko Ruchu wobec proponowanej przez PiS ordynacji wyborczej. Zaproszenie przyjęli dziennikarze największych lokalnych mediów. Wieczorem szczecińska TVP3 pokazała w wiadomościach krótką relację z rzeczowym komentarzem. Ukazały się również notatki w „Głosie Koszalińskim”, „Kurierze Szczecińskim” i „Głosie Pomorza”.

22 marca 2006, „Prawica.net” zainicjowała akcję podpisywania listu do red. Jana Pospieszalskiego, z propozycją przeprowadzenia audycji *Warto rozmawiać* na temat JOW. Akcję poparło, na www.prawica.net 118 osób, ale wiele osób napisało wprost do red. JP. Mailową odpowiedź Redaktora Pospieszalskiego skierowaną do Andrzeja Szczęśniaka przytaczamy (z datą 26 marca 2006): *Oniemiałem z wrażenia tylu fantastycznych (jak się domyślam) zatroskanych o dobro wspólne ludzi pisze do mnie – głupiego kontrabasy. Ale doczekał. Wspaniale. Jutro pogadam z redakcją i dam odpowiedź. Nie sposób zlekceważyć tego tematu. Nie mogę też sprawić zawodu ludziom, którzy darzą redakcję Warto Rozmawiać zaufaniem. Mam nadzieję, że w ciągu kilku dni będę miał konkrety.*

23 marca 2006 TVN 24. Janusz Sanocki wystąpił w programie *na żywo* ok. 13.50. Przez kilka minut mówił o JOW i o wadach propozycji PiS-owskiej.

23 marca 2006, w „Życiu Warszawy” ukazał się wywiad Pawła Szaniawskiego z prof. Przystawą pt. *Wbrew zapowiedziom, projekt PiS nie wzoruje się na ordynacji niemieckiej*.

23 marca 2006, a w krakowskim „Dzienniku Polskim” Włodzimierz Knap rozmawiał o *Wyborczym zamieszaniu* z prof. Jerzym Przystawą.

24 marca 2006, Opole. Odbyła się konferencja prasowa na temat JOW. Zorganizowana przez p. Marek Damasek z Ruchu Autonomii Śląska.

24 marca 2006, Poznań. Na konferencji prasowej, zwołanej przez Poznański Ruch Obywatelski, Włodzimierz Urbańczak

przedstawił stanowisko Ruchu wobec PiS-owskiego projektu ordynacji mieszanej. Obecni na konferencji dziennikarze byli zdziwieni tym, że w proponowanym przez PiS projekcie można wygrać wybory w okręgu jednomandatowym i nie otrzymać mandatu. W konferencji uczestniczyli również Andrzej Bielerzewski i Wojciech Kulesza. Następnego dnia w „Gazecie Poznańskiej” i „Głosie Wielkopolskim” ukazały się krótkie wywiady z Włodzimierzem Urbańczakiem.

25 marca 2006, Siemianowice Śląskie. Odbył się kolejny Zjazd Samorządowców zajmujących się przygotowaniem Akcji Samorządowej *Pierwszy z Okręgu*, mającej na celu zmianę ordynacji wyborczej do samorządów na większościową z jednomandatowymi okręgami wyborczymi, pod patronatem Prezydenta Siemianowic Śląskich Zbigniewa Szandara.

26 marca 2006, Na forum internetowym Tygodnika „Wprost” pojawił się artykuł prof. Przystawy *Ordynacja wyborcza Prawa i Sprawiedliwości* i wiele komentarzy czytelników.

29 marca 2006, Polskie Radio IRA przytoczyło słowa prezydenta, który zapowiedział, że jeśli powstanie ordynacja większościowa do parlamentu, to spotka się z jego wetem. *To dobry sposób na wyłanianie władzy, ale on nie ma nic wspólnego z demokracją* – podkreślił. Zaznaczył również, że jeśli PiS i PO porozumieją się co do ordynacji mieszanej, to nie będzie *stał na przeszkodzie*, choć nie uważa tego rozwiązania za *mądre*.

Wynika z tego, że prezydent Lech Kaczyński skreślił z listy krajów demokratycznych wiele krajów z nami zaprzyjanych, jak USA, Kanadę, UK czy Francję. Szkoda, że przy okazji nie powiedział, na jakich krajach się wzoruje. Jednakże czytając projekt ordynacji wyborczej PiS-u, który uderza swoją oryginalnością, wypada wyciągnąć wniosek, że demokracja zaczyna się dopiero od ostatnich wyborów parlamentarnych i prezydenckich w Polsce.

29 marca 2006, Opole. Janusz Sanocki wystąpił w dwugodzinnej audycji o JOW na żywo w regionalnym Radiu Opole.



nowania i ruchów jego otoczenia czyli całej polskiej galaktyki politycznej, od parlamentu, aparatu państwa, ale i mass-mediów oraz wymiaru sprawiedliwości, potwierdza precyzyjnie nie tylko jego istnienie, ale i punkty położenia.

Ta funkcjonująca poza wszelką kontrolą publiczną, poza wszelką odpowiedzialnością, bezkarna koteria, tzw. *układ*, zawłaszczyła faktycznie polskie państwo i stale oraz na nowo go zawłaszcza. To układ oligarchicznej władzy, wokół której krąży cała polska klasa polityczna, jest autorem i reproduktorem *miękkiego* państwa III RP.

Układy oligarchiczne istnieją w wielu państwach, jak choćby oligarchia finansowa Wschodniego Wybrzeża USA. Tyle że nie były one w stanie i nie są w stanie zawłaszczyć własnego państwa. I państwa te nie mają charakteru oligarchicznego. A III RP ma.

Powstanie i reprodukcja ciemnego jądra polskiej oligarchii

Powstanie relatywnie wąskiej grupy społecznej, która ostatecznie zawłaszczyła polskie państwo, było możliwe dzięki **skoncentrowaniu w jej rękach olbrzymich aktywów finansowych i politycznych**. Geneza układu oligarchicznego III RP tkwi w przebiegu polskiej transformacji, o której stanowiły przede wszystkim konsekwencje **układu Okrągłego Stołu**, realizacji **planu G. Sorosa-J. Saksu** nazwanego dla ukrycia jego niesuwerennego charakteru tzw. planem Balcerowicza oraz kluczową **afetą FOZZ**, która umożliwiła pierwotną akumulację aktywów finansowych polskiej oligarchii rządu co najmniej kilkunastu miliardów dolarów. Tu narodziły się główne powiązania, który utworzyły *ciemne jądro* oligarchicznej władzy.

Ale najważniejsze pytanie brzmi: **dzięki czemu, dzięki jakim instytucjom i jakim rozwiązaniom ustrojowym następuje reprodukcja układu oligarchicznej władzy i reprodukowane są możliwości zawłaszczenia polskiego państwa?**

Jest ich oczywiście wiele – od braku instytucji Skarbu Państwa i Prokuraturii Generalnej, braku zasadniczej kontroli parlamentu nad Narodowym Bankiem Polskim, podporządkowaniu prokuratury partyjnej biurokracji politycznej, czy braku kontroli politycznej nawet partyjnych biurokracji nad służbami specjalnymi, a jakiegokolwiek już kontroli, oczywiście poza

oligarchiczną, nad wojskowymi służbami specjalnymi czy wreszcie oligopolowi zależnych mass-mediów itd., itp.

Ale rozwiązaniem fundamentalnym, które decyduje o możliwości zawłaszczenia polskiego państwa przez układ oligarchiczny i powiązane z nim czy tylko ciężące do niego koterie i grupy biurokracji politycznej, jest **sposób wyłaniania elit państwa oraz charakter odpowiedzialności tych elit wobec obywateli**. Ten sposób i ten charakter nazywa się **ordynacją wyborczą do Sejmu**. Dlatego do Sejmu, a nie do Senatu, samorządów terytorialnych czy prezydenta państwa, gdyż w polskich rozwiązaniach ustrojowych władza formalna leży w Sejmie. Kto panuje nad Sejmem i partiami tam zasiadającymi, uzyskuje zasadniczą możliwość panowania w państwie.

Jaka ordynacja taka partiokracja

Gdyby inaczej potoczyła się historia polskiej transformacji, sprawa ordynacji wyborczej nie byłaby być może tak strategiczna dla naszej przyszłości. Gdyby w jej wyniku nie powstała oligarchia polityczno-finansowa, która za pośrednictwem podporządkowanych jej koterii i grup biurokracji politycznej stale i na nowo zawłaszcza polskie państwo, wywłaszczając z jego posiadania resztę obywateli, pewnie dałoby się jako tako funkcjonować demokratycznie również i w ramach tej obecnej ordynacji partyjnej.

Ale w polskich warunkach to właśnie obecna ordynacja partyjna nazywana nie wiedzieć czemu *proporcjonalną*, jest zasadniczym mechanizmem reprodukcji – odtwarzania i tworzenia na nowo – *miękkiego* państwa III RP.

To ta ordynacja bowiem (1) stale i na nowo **reprodukuje personalnie i grupowo ten sam układ polityczny i instytucjonalny**, który wyrósł z Okrągłego Stołu, na czele z decydującą rolą oligarchicznych układów polityczno-finansowych jako *ciemnego jądra* państwowości i kluczową rolą środowiska służb specjalnych, (2) **uniemożliwia wyłonienie autentycznych reprezentantów środowisk społecznych i politycznych** poprzez start w wyborach środowiskowych liderów, a w ostateczności uformowanie się zdolnej do kreatywności politycznej i działania w kategoriach polskiej racji stanu elity politycznej kraju, (3) tworzy fasadowość polskiej demokracji i strukturalnie korupcjogenny

układ, dzięki odebraniu wyborcom kontroli nad posłami i przesunięciu teje w ręce bossów i kierownictw partyjnych oraz dzięki koncentracji kontroli nad życiem politycznym w rękach wielkich mediów, przy ograniczaniu przestrzeni politycznego dyskursu.

Ta ordynacja tworzy warunki rozwoju nie demokracji obywatelskiej ale partiokracji. Ta ordynacja odbiera bowiem obywatelowi jego podstawowe prawo wyborcze – **prawo bycia wybieranym**, łamiąc obowiązującą Konstytucję. Faktycznie tylko ogólnokrajowa partia posiadająca milionowe finanse może wprowadzić posłów do Sejmu. A obywatel może co najwyżej za przyzwoleniem bossów partyjnych znaleźć się na liście wyborczej. Zaś wyborcy mogą tylko głosować na tych, którzy już zostali na te listy wybrani przez partyjnych bossów. Podporządkowuje też ona posłów ich bossom partyjnym, od których zależy, kto znajdzie się na liście wyborczej i na jakim miejscu. To koncentruje władzę w partii w ich rękach i przekształca partię w formację mniej lub bardziej wodzowskie, czy lepiej powiedzieć bolszewickie – wódz, biuro polityczne i mierni, bierni ale wierni posłowie. Wielkie, wielomandatowe okręgi wyborcze uniemożliwiają kontrolę społeczną i polityczną wyborców nawet nad tak wybranymi posłami. Stąd też płynnie olbrzymia władza mass-mediów, które w tej ordynacji mają wyłączność na kontrolę partii i posłów również w trakcie kadencji. Stąd również kluczowa rola wielkich pieniędzy wyborczych, często niewiadomego oligarchicznego pochodzenia, bez których nie sposób dotrzeć do kilkuset tysięcy wyborców w okręgu wyborczym. To zresztą główny powód korupcji w państwie, traktowanym przez tak funkcjonujące partie w ostateczności jako potencjalny łup polityczny.

Tylko co to ma wspólnego z demokracją obywatelską?

Jednomandatowe okręgi wyborcze jako fundament twardej Rzeczypospolitej

W tej sytuacji budowę fundamentu *twardej Rzeczypospolitej*, państwa skutecznego, kreatywnego, praworządnego i nieskorumpowanego, można rozpocząć w sposób demokratyczny (choć można i czekać na rewolucję polityczną) wyłącznie poprzez bezpośrednie podporządkowanie po-

słów wyborcom. Czyli zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i wprowadzenie małych, 460 60-tysięcznych okręgów wyborczych, w których wybiera się tylko jednego posła i to tego, który uzyskał większość ważnych głosów. Tylko to zlikwiduje zależność najpierw Sejmu, a później państwa od *ciemnego jądra* władzy oligarchii. Tak jak dowiódł tego włoski przykład wprowadzenia ordynacji większościowej od 1994 roku, co umożliwiło odcięcie państwa od wpływów mafii włoskiej, a następnie jego zasadniczą naprawę.

Wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych będzie **zmianą ustrojową**, gdyż stworzy nowy sposób wyłaniania elit politycznych państwa oraz nowy sposób ich politycznego rozliczania i ponoszenia przez nie odpowiedzialności politycznej. Przewidywane skutki wprowadzenia nowej ordynacji w oparciu o doświadczenia choćby włoskie, brytyjskie czy amerykańskie są trojakie.

Po pierwsze, **zostanie wyrzucona na śmietnik polskiej współczesnej historii większość polskiej klasy politycznej**, a równocześnie zostaną prawdopodobnie zlikwidowane wszystkie istniejące w Polsce partie polityczne. Tym samym zostaną przerwane zależności i połączenia z *ciemnym jądrem* władzy oligarchii.

Po drugie, **rozpocznie się proces wyłaniania autentycznych przedstawicieli środowisk społecznych i politycznych**, a w konsekwencji rozpocznie się proces tworzenia i konsolidacji nowych, autentycznych i (patrz efekt wyborów większościowych prezydentów, burmistrzów i wójtów) kreatywnych elit politycznych polskiego państwa. Utworzy się klasyczny dla krajów o ordynacji większościowej dwubiegunowy układ polityczny, którego partie będą miały charakter federacyjno-wyborczy. I będą zmuszone szukać najwartościowszych ludzi na prowincji, aby wygrać wybory, gdyż **głosowanie odbywać się będzie na ludzi w okręgach wyborczych, a nie na medialne wizerunki partii**.

Po trzecie i najważniejsze, **posłowie, partie polityczne i elity polityczne państwa zostaną bezpośrednio podporządkowani wyborcom**, gdyż nie będzie można poza pełnym rozpoznanem wyborców i ich stałą kontrolą w swym okręgu wyborczym wejść do Sejmu, a szerzej do elity politycznej państwa. Odebrana zostanie zdolność zasadniczego manipulowania opinią

publiczną przez mass-media. Posłowie, politycy i partie, które okażą się niewiarygodni czy nieskuteczni będą stopniowo w procesie powtarzalnych wyborów eliminowani. Zostanie uruchomiony mechanizm pozytywnej selekcji do elit politycznych polskiego państwa.

Narastający kryzys polityczny III RP

Powyższe rozumowanie i argumenty są nade wszystko zbiorowym dorobkiem działającego od 1992 roku Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Ruch bowiem zastąpił w swej działalności intelektualnej polskie nauki społeczne, a w szczególności politologię i socjologię polityki, które okazały się niezdolne do podstawowych rozpoznań sytuacji własnego państwa. I te argumenty, podobnie jak i tysiące działań publicznych Ruchu, po ostatni III Marsz na Warszawę w czerwcu tego roku, są i będą przemilczane przez mass-media i polską klasę polityczną. **Ciemne jądro władzy oligarchii jest bowiem doskonale zorientowane w zagrożeniach dla swego istnienia**, o czym świadczy nieudana próba dyskretnego zamachu konstytucyjnego w 1997 roku poprzez zapis w Konstytucji o *proporcjonalności* wyborów parlamentarnych. Zapis wzorowany na artykule PRL-owskiej Konstytucji o *kierowniczej roli partii*.

Tyle, że **kryzys polityczny III RP będzie nadal narastał** w wyniku procesu erozji prawomocności władzy państwowej. Czyli narastaniu przeświadczenia u większości obywateli o tym, że to państwo, ten Sejm, ten rząd, te sądy, te prokuratury, te izby skarbowe nie mają moralnego i politycznego prawa o niczym stanowić. Najważniejszym faktem wrześniejących wyborów parlamentarnych była bowiem najniższa w historii III RP frekwencja wyborcza, która wyniosła ok. 40 proc. Był to dyskretny bojkot wyborów parlamentarnych. I to mimo jednoznacznych apeli hierarchii Kościoła katolickiego o udział w wyborach oraz presji mass-mediów operujących neopeerelewskim propagandowym stereotypem *odpowiedzialności obywatelskiej* oraz *obywatelskiego obowiązku* udziału w wyborach.

Ten fundamentalny fakt i stojący za nim **proces delegitymizacji III RP** nie został oczywiście przez obecne elity polityczne, koterie i grupy biu-

rokracji politycznej zauważony. Musiałoby się to bowiem skończyć konstatacją braku społecznego (choć i prawnego, ze względu na złamanie w wyborach do Sejmu biernego prawa wyborczego obywateli) mandatu do sprawowania władzy w państwie.

Za kuriozum wszak nawet jak na polskie warunki polityczne i intelektualne należy uznać publiczne przypisanie przez lidera PiS, Jarosława Kaczyńskiego postulatowi wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych oligarchicznych korzeni. Uzasadniając odmowę koalicji z PO, tym że chce w swym projekcie sprawowania władzy utwierdzić władzę *ciemnego jądra* oligarchii, nazywanego przez niego *czworokątem*, stwierdził ni mniej ni więcej, iż *jest to projekt, który w istocie swjej wyraźnie zakłada wyłączenie z normalnego procesu demokratycznego znacznej części sił politycznych, które w tej chwili funkcjonują na scenie, bo taki musi być skutek połączenia dwóch posunięć: wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych i zniesienia finansowania politycznego partii politycznych. Powtarzam wtedy będą decydowali ci, którzy mają dostęp do pieniędzy, a to są w Polsce tylko pewne formacje.*

Nie znam intencji PO jeśli chodzi o okręgi jednomandatowe. Podobnie jak nie znam intencji SLD jeśli chodziło o wprowadzenie bezpośrednich wyborów prezydentów, burmistrzów i wójtów, dzięki którym ta partia straciła większość władzy w miastach i gminach. Być może jest to i było zwykłe niezrozumienie swych interesów zwane popularnie głupotą. Nie znam też intencji Jarosława Kaczyńskiego i PiS w ich walce z postulatem okręgów jednomandatowych. Wiem tylko, że proponowana przez J. Kaczyńskiego droga do *twardej Rzeczypospolitej* bez zmiany fundamentu ustroju politycznego państwa, czyli ordynacji wyborczej do Sejmu, przy oparciu się na komisarycznym sterowaniu przez PiS tylko fragmentem tego państwa, jest nie tylko długa, ale i wieszcie donikąd.

I mam nadzieję, że narastający kryzys polityczny III RP tę drogę zmieni.

Wojciech Błasiak

(Autor jest ekonomistą i socjologiem, działaczem Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych)

Lista Honorowych Samorządowych Patronów JOW

1. **Stanisław Adamczyk**, wójt gm. Linii w pow. wejherowskim
2. **Marian Balicki**, burmistrz m. Nekli
3. **Radosław Baran**, prezydent m. Będzina
4. **Jerzy Bartkowiak**, burmistrz m. Kościana
5. **Józef Bednarz**, wójt gm. Miłówki w pow. żywieckim
6. **Grzegorz Benedykciński**, burmistrz m. Grodziska Mazowieckiego
7. **Paweł Bielinowicz**, burmistrz m. Szczytna
8. **Ryszard Bodziacki**, burmistrz m. Słubic
9. **Ryszard Bogusz**, prezydent m. Skierniewic;
10. **Jan Broda**, wójt gm. Komornik w pow. poznańskim
11. **Ryszard Budzałek**, burmistrz m. Łowicza
12. **Zbigniew Burzyński**, prezydent m. Kutna
13. **Sławomir Bykowski**, burmistrz m. Radziejowa
14. **Stanisław Chalimoniuk**, burmistrz m. Niemodlina
15. **Henryk Chromik**, wójt gm. Bierawy w pow. kędzierzyńsko-kozielskim
16. **Marek Chrzanowski**, prezydent m. Bełchatowa
17. **Jan Chwiedacz**, burmistrz m. Imielina
18. **Krzysztof Ciołkiewicz**, prezydent m. Żyrardowa
19. **Waldemar Czaja**, wójt gm. Zębów w pow. oleskim
20. **Jerzy Czerwieński**, burmistrz m. Chełmży
21. **Bogumił Czubacki**, burmistrz m. Sochaczewa
22. **Zdzisław Czucha**, burmistrz m. Kościerzyny
23. **Wacław Derlicki**, burmistrz m. Brodnicy
24. **Zdzisław Domański**, burmistrz m. Kłodawy
25. **Konstanty Dombrowicz**, prezydent m. Bydgoszczy
26. **Leszek Dudziak**, burmistrz m. Książa Wielkopolskiego
27. **Ryszard Dul**, wójt gm. Łoniowa w pow. sandomierskim
28. **Stanisław Dunaj**, burmistrz m. Sompolna
29. **Rafał Dutkiewicz**, prezydent m. Wrocławia
30. **Jaromir Dziel**, prezydent m. Gnieszna
31. **Marian Dziecioł**, burmistrz m. Łochowa
32. **Jan Dziubiński**, prezydent m. Tarnobrzega
33. **Krzysztof Fabianowski**, burmistrz m. Strzelec Opolskich
34. **Marian Flaczyński**, wójt g. Brodnicy w pow. śremskim
35. **Edward Flak**, burmistrz m. Olesna
36. **Adam Fudali**, prezydent m. Rybnika;
37. **Wojciech Gąsiewski**, wójt gm. Płoniaw-Bramury
38. **Janusz Gil**, burmistrz m. Połańca
39. **Eugeniusz Gołembiewski**, burmistrz m. Kowala
40. **Jacek Grabowski**, burmistrz m. Szamotuł
41. **Janusz Grobel**, prezydent m. Puław

42. **Zbigniew Grzesiak**, burmistrz m. Mińska Mazowieckiego
43. **Henryk Helwing**, burmistrz m. Nowego Tomyśla
44. **Jan Hołyński**, wójt gm. Maszewa w pow. krośnieńskim
45. **Wojciech Jagiełłowicz**, wójt gm. Lubszy w pow. brzeskim
46. **Julian Jokś**, burmistrz m. Krotoszyzna
47. **Marian Jurczyk**, prezydent m. Szczecina
48. **Kazimierz Jurkowski**, burmistrz m. Głubczyc
49. **Tomasz Kałużny**, burmistrz m. Wrześni
50. **Jerzy Kepka**, wójt gm. Wejherowa
51. **Jarosław Kielar**, burmistrz m. Kluczborka
52. **Lidia Kontny**, burmistrz m. Dobrodzienia
53. **Marek Kopel**, prezydent m. Chorzowa
54. **Bogdan Koszuta**, burmistrz m. Wąbrzeźna
55. **Henryk Kozłowski**, wójt gm. Czerwonki w pow. makowskim
56. **Andrzej Krzysztofiak**, burmistrz m. Kwidzyna
57. **Krzysztof Kuchczyński**, burmistrz m. Namysłowa
58. **Mirosław Kukliński**, prezydent m. Tomaszowa Mazowieckiego
59. **Hubert Kurzał**, burmistrz m. Leśnicy w pow. strzeleckim
60. **Roman Lipski**, burmistrz m. Kłodzka
61. **Henryk Litka**, burmistrz m. Dolska
62. **Wojciech Lubawski**, prezydent m. Kielc
63. **Tomasz Łęcki**, burmistrz m. Murowanej Gośliny
64. **Adam Marciniak**, wójt gm. Człuchowa
65. **Bogumił Marciniak**, burmistrz m. Krośniewic
66. **Józef Matela**, burmistrz m. Kietrza
67. **Waldemar Matusewicz**, prezydent m. Piotrkowa Trybunalskiego
68. **Tadeusz Mikulski**, burmistrz m. Garwolina
69. **Tadeusz Monkiewicz**, burmistrz m. Lewina Brzeskiego
70. **Marek Mrozowski**, burmistrz m. Czeladzi
71. **Antoni Nawrocki**, burmistrz m. Solca Kujawskiego
72. **Sławomir Pajor**, prezydent m. Stargardu Szczecińskiego
73. **Kazimierz Pałasz**, prezydent m. Konina
74. **Franciszek Październik**, burmistrz m. Oławy
75. **Janusz Pęcherz**, prezydent m. Kalisza
76. **Mieczysław Płaczek**, wójt gm. Bobowa w pow. starogardzkim
77. **Dieter Przewdzing**, burmistrz m. Zdzeszowic
78. **Piotr Przytocki**, prezydent m. Krosna
79. **Robert Raczyński**, prezydent m. Lubina
80. **Bożena Ronowicz**, prezydent m. Zielonej Góry
81. **Jerzy Skórko**, burmistrz m. Korsz
82. **Władysław Skrzypek**, prezydent m. Włocławka
83. **Jerzy Słowiński**, prezydent m. Radomska
84. **Marian Smutkiewicz**, burmistrz m. Nysy
85. **Waldemar Socha**, prezydent m. Żor
86. **Sylwester Sokolnicki**, burmistrz m. Serocka
87. **Kazimierz Stachurski**, burmistrz m. Ożarowa Mazowieckiego
88. **Andrzej Stania**, prezydent m. Rudy Śląskiej
89. **Zbigniew Stępień**, burmistrz m. Błonii
90. **Jan Stępiński**, burmistrz m. Koła
91. **Czesław Surowiec**, wójt gm. Kołaczkowa w pow. wrzesińskim
92. **Mirosław Symanowicz**, prezydent m. Siedlec
93. **Wojciech Szczurek**, prezydent m. Gdyni
94. **Edward Szupryczyński**, burmistrz m. Głuchołaz
95. **Włodzimierz Śniecikowski**, burmistrz m. Gostynina
96. **Jerzy Świątek**, prezydent m. Ostrowa Wielkopolskiego
97. **Roman Tasarz**, burmistrz m. Golubia-Dobrzynia
98. **Waldemar Tkaczyk**, wójt gm. Kościerzyny w pow. kościańskim;
99. **Stanisław Wabnic**, burmistrz m. Ostrzeszowa;
100. **Zbigniew Walczak**, wójt gm. Gniewina w pow. wejherowskim
101. **Stanisław Wicki**, burmistrz m. Redy
102. **Jan Tadeusz Wilk**, burmistrz m. Malborka
103. **Andrzej Wiśniewski**, prezydent m. Grudziądz
104. **Jerzy Wysocki**, burmistrz m. Milanówka
105. **Krzysztof Zając**, wójt gm. Władysławowa w pow. tureckim
106. **Michał Zaleski**, prezydent m. Torunia
107. **Marcin Zamoyski**, prezydent m. Zamościa
108. **Wojciech Ziętkowski**, burmistrz m. Środy Wielkopolskiej
109. **Ireneusz Żurawski**, burmistrz m. Złotoryji

Uwaga:

Lista obejmuje wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy zgodzili się objąć patronat nad Ruchem Obywatelskim na rzecz JOW





Biura Ruchu:

Krajowe Biuro Ruchu na rzecz JOW we Wrocławiu

ul. Białoskórnicza 3/1, 50-134 Wrocław
tel. 071 342 46 44, e-mail: spes@spes.wroc.pl

Biuro Ruchu na rzecz JOW w Bydgoszczy:

Benedykt Partyka, ul. Bernardyńska 3
85-029 Bydgoszcz
tel./fax 052 345 88 94, kom. 0604 44 01 66
e-mail: kfsben@wp.pl

Biura Ruchu na rzecz JOW w Gdańsku:

Lila Badurska, ul. Heweliusza 10/3
80-890 Gdańsk, tel. 058 301 64 37
Stefan Grabski, ul. Batorego 16/1A
80-251 Gdańsk, e-mail: stefangrabski@wp.pl

Stowarzyszenie Ruchu

**na rzecz Rozwoju Ziemi Kazimierskiej
„Twój Samorząd” – „Poseł z każdego powiatu”
w Kazimierzy Wielkiej**

Tadeusz Bryła, ul. Sienkiewicza 39,
Kazimierza Wielka
tel. 041 352-18-52,
e-mail: bryla@xl.wp.pl

Biuro Ruchu na rzecz JOW w Kielcach:

Jan Jagielski, ul. Piotrkowska 12, 25-510 Kielce
tel./fax 041 344 45 81
e-mail: jjagielski@radiofama.com.pl

Biuro Ruchu na rzecz JOW w Kłodzku:

Jan Pokrywka, Stowarzyszenie Kłodzkiego Samorządu
ul. Bohaterów Getta 1 B, 57-300 Kłodzko
tel./fax 074 867 93 13, e-mail: kontrakt@alpha.net.pl

Biuro Ruchu na rzecz JOW w Krośnie:

Jan Zolgird Staniek, Rynek 17, 38-400 Krosno
tel. 0605 356 777, e-mail: jan-arkona@poczta.wp.pl

Biura Ruchu JOW w Lubinie:

Edward Wóltański, ul. 1 Maja 2a
59-300 Lubin
tel. 0609 301 915; 0691 787 740
e-mail: ewprofil@wp.pl

Biuro Ruchu na rzecz JOW w Nysie:

Janusz Sanocki, Redakcja „Nowin Nyskich”
ul. Prudnicka 3, 48-304 Nysa
tel./fax 077 433 46 78, 433 04 14
e-mail: nowinys@op.onet.pl

Biuro Ruchu na rzecz JOW w Poznaniu:

Włodzimierz Urbańczak, ul. Zakopiańska 52
60-467 Poznań, tel. 0603 747 653
e-mail: w.urbaniczak@wp.pl

Biuro Ruchu JOW w Rzeszowie:

Zbigniew Sycz, ul. 3 maja 9, 35-030 Rzeszów
tel./fax 017 852 18 83, 0607 595 030
e-mail: syczzbigniew@o2.pl

Biuro Ruchu JOW w Suwałkach:

Andrzej Sroka, ul. Mechaników 14, 16-400 Suwałki
tel. 0509 978 789, e-mail: wwigryl@o2.pl

Biuro Ruchu na rzecz JOW w Warszawie:

Miroslaw Dakowski, ul. Niemodlińska 52, 04-635
Warszawa, tel. 022 812 08 06
e-mail: dakowy@elektron.pl

Biuro Ruchu JOW w Chicago w Ameryce:

Wiesław Duda, 4817 W. Montrose Ave., Chicago II. 60641
tel. (001 773) 286 42 39, e-mail: duda1@usa.net

Strony internetowe: www.jow.pl www.jow.nazwa.pl www.jow.org.pl

www.popieramJOW.pl www.ordynacja.pl

Zaprzyżnżone strony: www.mazowsze.k-raj.com.pl www.normalne.pl/
www.madison.org.pl www.prawica.net www.nowykurier.com www.opcja.pop.pl

Konto Stowarzyszenia na rzecz JOW:

Stowarzyszenie na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego
Jednomandatowe Okręgi Wyborcze
ul. Białoskórnicza 3/1, 50-134 Wrocław Poland
Nr konta (Account number): 75 10203714 0000 4202 0084 7335

Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

Redaktorzy wydania: Romuald Lazarowicz (e-mail: larazowicz@post.pl) i Agnieszka Przystawa

W każdym numerze pisma „Nowy Kurier” (Toronto), „News of Polonia” (Pasadena), „Kurier Zachodni” w Australii i w miesięczniku „Opcja na Prawo” (Wrocław) publikowany jest jeden z tekstów prof. Jerzego Przystawy.

Numer zamknięto 2 kwietnia 2006 r. Nakład: 500 egz., koszt 1 egz. 2,50 zł